

Pracownik farmaceutycznej firmy o szczepionkach

10 sierpnia 2017

Żadna informacja podana poniżej nie jest poradą medyczną ani prawną. Decyzja – szczepić czy nie? – należy tylko do ciebie.

(...) Jeślibym miał teraz dziecko, to ostatnią rzeczą którą bym dozwolił, jest szczepienie. Przeniósłbym się do innego stanu, jeślibym musiał. Zmieniłbym nazwisko. Zniknąłbym. Razem z rodziną. Nie mówię, że musiałyby do tego dojść. Są sposoby, aby łagodnie obejść ten system, jeśli się wie, jak działać. Są wyjątki (zwolnienia), które można zdeklarować, w każdym stanie, oparte na religijnych przekonaniach czy filozoficznych poglądach. Jeśliby trzeba zadać cios, działałbym (...) – mówi dr Mark Randall.

JON RAPPOPORT: Kiedyś był pan pewny, że szczepionki stemplem probierczym dobrej medycyny.

DR MARK RANDALL: Tak, byłem, pomagałem w rozwoju kilku. Nie powiem, których.

– Czemu nie?

– Chcę zachować prywatność.

– Myśli pan, że mógłby mieć problemy, jeśliby to wyszło na jaw?

– Wierzę, że straciłbym emeryturę.

– Z jakich powodów?

– Powody się nie liczą. Ci ludzie mają sposoby, aby wpędzić cię w problemy, kiedy byłeś kiedyś częścią Klubu. Znam jednego

czy dwóch, którzy są pod nadzorem i byli molestowani.

– **Przez kogo?**

– Przez FBI.

– **Naprawdę?**

– Pewnie. FBI użyło innych pretekstów. IRS też może się zjawić.

– **Tak wiele dla wolności słowa...**

– Byłem częścią „wewnętrznego kręgu.” Jeślibym teraz zaczął nazywać po imieniu i czynić szczegółowe oskarżenia przeciw badaczom, mógłbym znaleźć się w świecie kłopotów.

– **Co stoi u podstaw tych molestowań?**

– Szczepionki są ostatnią obroną (reduktą) nowoczesnej medycyny. Szczepionki są ostatecznym usprawiedliwieniem ogólnej „światłości”(wspaniałości) nowoczesnej medycyny.

– **Wierzy pan, że ludziom powinno się pozwolić wybrać, czy brać szczepionki?**

– Na politycznym poziomie, tak. Na naukowym Ludzie potrzebują informacji tak, aby mogli wybrać właściwie. jedną rzeczą jest powiedzieć „wybór jest pewnym dobrem”. Ale kiedy atmosfera jest pełna kłamstw, jak możesz wybrać? Ponadto jeśli FDA (federalna administracja leków) byłaby zasiedlona uczciwymi ludźmi, te szczepionki nie powinny dostać licencji. Byłyby zbadane w każdym calu ich życia.

– **Istnieją historycy medycyny, którzy twierdzą, że powszechny spadek chorób nie był nastąpił z powodu szczepionek.**

– Wiem, przez lata ignorowałem ich prace.

– **Czemu?**

– Bałem się, co mógłbym znaleźć. Pracowałem w biznesie opracowującym szczepionki. Moje utrzymanie zależało od kontynuacji tej pracy.

– **A potem?**

– Poczyliłem własne badania.

– **Do jakich konkluzji pan doszedł?**

– Spadek chorób nastąpił z powodu ulepszenia warunków życia.

– **Jakich?**

– Czystsza woda. Zaawansowany system oczyszczania ścieków. Żywnienie. Świeższa żywność. Zmniejszenie ubóstwa. Zarazki mogą być wszędzie, ale kiedy jest się zdrowym, nie łapie się tak łatwo choroby.

– **Co pan poczuł po skompletowaniu własnych badań?**

– Desperację. Zdałem sobie sprawę, że pracowałem w sektorze opartym o kolekcję kłamstw.

– **Czy niektóre szczepionki są groźniejsze niż inne?**

– Tak, DPT na przykład. Dalej MMR (odra-świnka-różyczka). Ale niektóre partie tej samej szczepionki są groźniejsze niż inne. Natomiast o ile wiem, wszystkie szczepionki są niebezpieczne.

– **Dlaczego?**

– Z kilku powodów. Wpędzają ludzki system immunologiczny w proces, który zmierza do narażenia na szwank odporności. Mogą właśnie spowodować chorobę, przed którą mają chronić. Mogą spowodować inne choroby niż te, przed którymi mają chronić.

– **Czemu więc cytuje nam się statystyki, które wydają się dowodzić, jakoby szczepionki były wyjątkowo skuteczne w wykorzenieniu chorób?**

– Dlaczego? Aby dać iluzję, że szczepionki są użyteczne. Jeśli jakaś szczepionka tłumi widzialne objawy choroby takiej jak odra, każdy przypuszcza, że ta szczepionka jest sukcesem. Ale pod powierzchnią ta szczepionka może uszkadzać sam system immunologiczny. A jeśli spowoduje inne choroby – powiedzmy zapalenie opon mózgowych – fakt jest zamaskowany, ponieważ nikt nie wierzy, że to zrobiła szczepionka. Związek zostaje wtedy przeoczony.

– **Mówi się, że szczepionka na ospę zlikwidowała ją w Anglii.**

– Tak się mówi, ale kiedy studiuje się dostępne statystyki, otrzymuje się inny obraz.

– **Jaki?**

– Były miasta w Anglii, gdzie ludzie nieszczepieni nie zachorowali. A były inne miasta, gdzie byli szczepieni i doświadczyli tam epidemii. Ilość przypadków ospy od lat stale malała, jeszcze zanim wprowadzono szczepionki.

– **Tak więc mówi pan, że byliśmy częstowani fałszywą historią.**

– Tak, to dokładnie to, co właśnie mówię. To jest historia, która była przygotowana dla przekonania ludzi, że szczepionki są niezmiennie bezpieczne i skuteczne.

– **Pracował pan w laboratoriach, gdzie priorytetem jest czystość.**

– Publiczność wierzy, że te laboratoria, zakłady wytwarzające są najczystszyimi miejscami na świecie. To nie jest prawda. Zanieczyszczenia pojawiają się w każdym czasie. Dostają się do szczepionek wszelkiego rodzaju śmieci.

– **Na przykład SV40 małpi wirus wkrada się w szczepionki polio.**

– Tak, to się zdarzyło. Ale to nie to, co mam na myśli. SV40 dostał się do szczepionki polio, ponieważ ta była produkowana z użyciem małpich nerek. Ale mówię o czymś innym. O aktualnych

warunkach w laboratorium. O błędach. Niedbalstwie. SV40, który później znajdowano w guzach rakowych, to jest to, co nazwałbym problemem strukturalnym. To była akceptowana część procesu wytwarzania. Jeśli używasz małpich nerek, otwierasz drzwi dla zarazków, których nie znasz, a które są w tych nerkach.

– OK, zostawmy te rozróżnienia pomiędzy różnymi rodzajami zanieczyszczeń na moment. Jakie zanieczyszczenia znalazł pan w czasie lat pracy ze szczepionkami?

– Dobrze. Dam panu coś, do czego ja doszedłem i co znaleźli moi koledzy. To jest częściowa lista. W Rimavex – szczepionce p. odrze, znaleźliśmy różne kurze wirusy. W szczepionce polio – acanthamoebę, która jest zwana „pożeraczką mózgu. Małpie cytomegalowirusy w szczepionce polio. Małpie mgliste wirusy („foamy virus”) w szczepionce rotawirusowej. Wirusy ptasiego raka w szczepionce MMR (odra-świnka-różyczka). Różne mikroorganizmy w węglikowej. Znalazłem potencjalnie niebezpieczne inhibitory enzymów w licznych szczepionkach. Kacze, psie i królicze wirusy w szczepionce p. różyczce. Wirusa ptasiej białaczki (Avian leucosis virus) w szczepionce na grypę. Pestiwirusa w szczepionce MMR (odra-świnka-różyczka).

– Proszę mi pozwolić ująć to wprost. Te wszystkie zanieczyszczenia nie przynależą do szczepionki.

– Tak jest. I jeśli próbujesz skalkulować, jakie zniszczenia mogą spowodować te zanieczyszczenia, naprawdę nie wiemy tego, ponieważ nikt tego nie testował, albo tylko odrobinę. To gra w ruletkę. Stawiasz swój los. Podobnie większość ludzi nie wie, że niektóre szczepionki polio, na adenowirusa, różyczkę czy wzv A i odrę były wyprodukowane z tkanki abortowanego ludzkiego płodu. Znalazłem to, co uważałem za fragmenty bakterii i poliowirusa w tych szczepionkach od czasu do czasu – które mogły pochodzić od tkanki płodu. Kiedy patrzy się na zanieczyszczenia w szczepionkach, można otrzymać materiał, który jest zagadkowy. Wie się, że nie powinno go tu być, ale

nie wie się dokładnie, co się otrzymało. Znalazłem coś, co uważałem za bardzo mały „fragment” ludzkiego włosa czy śluzu. Znalazłem coś, co może być nazwane tylko „obcym białkiem”, które może znaczyć prawie wszystko. Może oznaczać proteiny z wirusów.

– Słyszę dzwonki alarmowe zewsząd...

– A jak pan myśli, jak ja się czułem? Pamiętajmy, że ten materiał wchodzi prosto do strumienia krwi nie przechodząc przez normalne bariery immunologiczne.

– Jak przyjęto pańskie odkrycia?

– Zazwyczaj to było „nie martw się”, „nie można temu pomóc”. W produkcji szczepionek, jeśli używasz tkanek różnych zwierząt, to jest miejsce, gdzie wchodzi ten rodzaj zanieczyszczeń. Oczywiście nie wspominam tu nic o standardowych chemikaliach takich jak formaldehyd, rtęć i aluminium, które są celowo w recepturze szczepionek.

– Ta informacja powała z nóg...

– Tak. A wymieniłem tylko kilka z biologicznych zanieczyszczeń. Kto wie, jak wiele innych tam jest? Innych, których nie znajdujemy, bo ich nie myślimy, by ich tam szukać. Jeśli tkanka powiedzmy z ptaka jest używana do produkcji szczepionki, jak wiele możliwych zarazków może być w tej tkance? Nie mamy pojęcia. Ani czym mogą być, ani jakie efekty mogą mieć w ludziach.

– A co poza sprawą czystości?

– Mamy do czynienia z podstawowym fałszywym założeniem o szczepionkach. Że od wewnątrz stymulują immunologiczny system do kreacji warunków dla odporności przeciw chorobie. To złe założenie. To tak nie działa. Szczepionki, przypuszcza się, że stwarzają przeciwciała, które pośrednio dają ochronę przeciw chorobie. Jednakże system immunologiczny jest o wiele większy

i bardziej skomplikowany niż antyciała i związane z nimi „komórki zabijające” (killer cells).”

– A co jest immunologicznym systemem?

– Całe ciało, naprawdę. A także dusza. To jest cały immunologiczny system, można powiedzieć. To dlatego w środku epidemii są takie jednostki, które pozostają zdrowe.

– A zatem poziom ogólnego zdrowia jest bardzo ważny.

– Więcej niż ważny – po prostu nieodzowny dla życia.

– Jak poszczepienne statystyki są fałszywie prezentowane?

– Na różne sposoby. Na przykład założmy, że 25 ludzi dostało szczepionkę na hepatitis B i zachorowało na to. Hep B jest chorobą wątroby. Ale możesz nazwać chorobę wątroby w różny sposób. Możesz zmienić diagnozę. Wtedy ukryłeś przyczynę sprawczą problemu.

– Czy to się zdarza?

– W każdym czasie. To MUSI się zdarzać, jeśli doktorzy automatycznie zakładają, że ludzie dostający szczepionki nie zapadają na choroby, od których, jak się przypuszcza, są chronieni. A to jest dokładnie to, co lekarze zakładają. To błędne koło w rozumowaniu. To system zamknięty. Nie dopuszcza błędów. Żadnego możliwego błędu. Jeśli osoba zaszczepiona na hepatitis zapada na hepatitis czy na jakąś inną chorobę, automatyczne założenie jest takie, że szczepienie nie ma związku z chorobą.

– Ilu doktorów dopuszczających problematyczność szczepionek pan spotkał w latach pracy z szczepionkowym establishmentem?

– Żadnego. Było kilku, którzy prywatnie kwestionowali to, co robią. Ale nigdy nie poszli do publiczności, nawet wewnątrz swego towarzystwa.

– Co było dla pana punktem zwrotnym?

– Miałem przyjaciela, którego dziecko zmarło po szczepionce DPT.

– Czy pan badał sprawę?

– Tak, nieformalnie. Odkryłem, że dziecko było kompletnie zdrowe przed szczepieniem. Nie było żadnej przyczyny dla jego śmierci, z wyjątkiem szczepionki. To spowodowało moje wątpliwości. Oczywiście chciałem wierzyć, że dziecko dostało zły zastrzyk ze złej serii. Ale jak spojrzałem na to z perspektywy, odkryłem, że to nie był przypadek. Wciągnęło mnie to w spiralę wątpliwości, która zwiększała się w miarę upływu czasu. Kontynuowałem badania. Odkryłem, że w przeciwieństwie do tego, co myślałem, szczepionki nie są testowane w naukowy sposób.

– Co to ma znaczyć?

– Przykładowo, żadne długoterminowe studia nie są przeprowadzane na żadnej ze szczepionek. Długoterminowe śledzenie nie jest przeprowadzane w żaden staranny sposób. Dlaczego? I znowu dlatego, że zakłada się, że szczepionki nie powodują problemów. Jeśli tak, to po co sprawdzać? Na szczycie tego, reakcja poszczepienna definiowana jest tak, że wszystkie złe reakcje pojawiają się wkrótce po tym, jak zostanie podana. Ale to nie ma sensu.

– Dlaczego nie ma sensu?

– Bo szczepionki działają w ciele przez długi czas po tym, jak zostały podane. Reakcja może być stopniowa. Zniszczenie może być stopniowe. Neurologiczne problemy mogą rozwijać się długo. Dzieje się to w różnych warunkach, nawet zgodnie z konwencjonalną analizą. Dlaczego miało by być inaczej w przypadku szczepionek? Jeśli chemiczne zatrucie może wystąpić stopniowo, czemu ma tak nie być w przypadku szczepionek zawierających rtęć?

– I to jest to, co pan odkrył?

– Tak. Mamy do czynienia z korelacjami w czasie. Korelacje nie są doskonałe. Ale jeśli weźmie się 500 rodziców, których dzieci cierpią na neurologiczne zniszczenia w okresie 1 roku po szczepionce, to powinno być wystarczające do wywołania intensywnego śledztwa.

– Czy to wystarczyło?

– Nie. Nigdy. To właśnie mówi panu coś.

– Co takiego?

– Że ludzie robiący takie badania naprawdę nie są zainteresowani w patrzeniu na fakty. Zakładają, że szczepionki są bezpieczne. Zatem jeśli badają, niezmiennie uwalniają szczepionki od zarzutów. Powiadają, „szczepionki są bezpieczne”. Ale na czym opierają swe sądy? Na definicjach i ideach, które automatycznie wykluczają potępienie szczepionek.

– Są liczne przypadki, kiedy kampania szczepionkowa się załamywała. Gdzie ludzie zapadali na choroby, przeciw którym byli szczepieni.

– Tak było wiele takich przypadków, ale oczywistość jest po prostu ignorowana i pomniejszana. Eksperci powiadają, jeśli w ogóle coś mówią, że to izolowana sytuacja, ale w ogóle szczepionki okazały się bezpieczne. Ale jeśli doda się wszystkie przypadki kampanii szczepionkowych, w których pojawiły się choroby i zniszczenia, zdajesz sobie sprawę, że to NIE są izolowane sytuacje.

– Czy kiedykolwiek dyskutował pan o tym, o czym my teraz, z kolegami, kiedy pan jeszcze pracował w szczepionkowym establishmencie?

– Tak.

– I co się działo?

– Kilka razy mi powiedziano, żebym siedział cicho. Postawiono jasno, że powinienem wrócić do roboty i zapomnieć o obawach. Czasami spotykałem strach. Koledzy próbowali mnie unikać. Czuli, że mogli być zaetykietowani jak „winni przez połączenie (związek).” Koniec końców pozostałem sobą. Upewniłem się, że nie stwarzam sobie problemów.

– Jeśli szczepionki szkodzą, czemu są podawane?

– Po pierwsze nie ma żadnego „jeśli”. One szkodzą. Trudniejszą kwestią jest określić, czy szkodzą u tych ludzi, którzy nie wykazują oznak szkody. Trzeba by mieć do czynienia z badaniami, które powinny być wykonane, a nie są. Badacze powinni odkryć rodzaj mapy czy diagramu, który pokaże dokładnie, co robią szczepionki w ciele od momentu wejścia. Badania nie były przeprowadzane. Co do tego, dlaczego są dawane, możemy siedzieć tu dwa dni i dyskutować o powodach. Powiadał pan wielokrotnie, że na różnych miejscach w tym systemie ludzie mogą mieć różne interesy i motywy. Pieniądze, strach przed utratą pracy, pragnienie prestiżu, nagród, promocji, awansu, błędny idealizm, bezmyślność, itd. Ale na najwyższych poziomach medycznego kartelu, szczepionki są na topie priorytetów, ponieważ powodują osłabienie systemu immunologicznego. Wiem, że to trudne do zaakceptowania, ale taka jest prawda. Medyczny kartel na najwyższym poziomie nie jest po to, aby pomóc ludziom, ale by ich osłabić i szkodzić im. Zabić ich. W jednym punkcie mej kariery miałem długą rozmowę z człowiekiem zajmującym wysoką pozycję rządową w Afrykańskim państwie. Powiedział mi, że był tego dobrze świadom. Powiedział, że WHO jest na czołe tych interesów depopulacyjnych. To jest podziemie w Afryce, można powiedzieć, utworzone z różnych oficjeli, którzy poważnie próbują odmienić los biednych. Ta sieć ludzi wie, o co chodzi. Że szczepionki zostały użyte, i są nadal, aby zniszczyć ich kraje i uczynić łatwym łupem dla globalistycznych potęg. Miałem możliwość rozmawiać z różnymi z tych ludzi z tej sieci.

– Czy Thabo Mbeki, prezydent Południowej Afryki jest świadom

tej sytuacji?

– Powiedziałbym, że częściowo świadomy. Może nie jest do końca przekonany, ale jest na drodze odkrycia całej prawdy. Już wie, że HIV to oszustwo, że lekarstwa na AIDS są trujące i niszczą system immunologiczny. Wie, że jeśliby mówił otwarcie o problemie szczepionek, byłby zamianowany lunatykiem. Ma już dość kłopotów po swej postawie wobec problemu AIDS.

– **Co to za sieć, o której pan mówi?**

– Zgromadziła ogromną ilość danych o szczepionkach. Problemem jest, jak zmontować strategię, która doprowadzi do sukcesu. Dla tych ludzi to trudna sprawa.

– **A w krajach zindustrializowanych?**

– Medyczny kartel ma szpony, ale one się zmniejszają. Głównie z powodu ludzkiej wolności do kwestionowania lekarstw. Jednakże jeśli sprawa wyboru (prawo do zażycia lub odrzucenia jakiegokolwiek leku) nie nabierze pary, przyjdą obowiązkowe szczepienia przeciwko broni biologicznej. To ważny czas.

– **Strach przed szczepionką hepatits B wydaje się dobra okazją.**

– Tak też i ja myślę. Powiedzieć, że dzieci muszą dostać tą szczepionkę i potem przy następnym oddechu, że człowiek zaraza się hep B z seksualnych kontaktów i wspólnych igieł jest śmiesznym zestawieniem. Medyczne władze próbują kryć się mówiąc, że 20,000 czy coś około tego dzieci w USA łapie żółtaczkę B każdego roku z powodu nieznanymi przyczyn i dlatego każde dziecko musi dostać szczepionkę. Kwestionuję tę liczbę 20,000 i tzw. „studia”, z których wynika.

– **Andrew Wakefield, doktor medycyny z Wielkiej Brytanii, który odkrył związek między szczepionką MMR i autyzmem, właśnie wyleciał ze swej pracy w Londyńskim szpitalu.**

– Tak, Wakefield dokonał wielkiego dzieła. Odkryte przezeń korelacje pomiędzy szczepionką i autyzmem są kapitalne. Może

wie pan, że żona Tony Blaira zaangażowana jest w alternatywną medycynę. Jest możliwość, że ich dziecko nie dostało szczepionki MMR. Blair ostatnio ominął tę kwestię w wywiadach prasowych i sprzeciwił się wobec nich po prostu uznając to za wtrącanie się w „życie osobiste rodziny”. W każdym przypadku wierzę, że jego żona była uciszona. Jeśliby miała szansę wierzę, że przynajmniej współczułaby z tymi rodzinami, które wystąpiły i których dzieci były poważnie uszkodzone przez szczepionkę MMR.

– Brytyjscy reporterzy powinni przedostać się do niej.

– Próbowali. jednak myślę, że zawarła z mężem umowę milczeć, nieważne jaką. Mogłaby zrobić wiele, jeśliby złamała umowę. Powiedziałem, że jest pod presją, ale nie ze strony męża. na poziomie, jaki zajmuje MI6 i Brytyjskie władze zdrowia wchodzi w grę. To materia uważana za domenę bezpieczeństwa narodowego.

– Tak, to bezpieczeństwo narodowe, a wcześniej mówił pan o medycznym kartelu.

– To bezpieczeństwo globalne. Kartel operuje w każdym narodzie. Zazdrośnie strzeże świętości szczepionek. Ich kwestionowanie jest na tym samym poziomie jakby watykański biskup kwestionował świętość sakramentu Eucharystii w Kościele katolickim.

– Wiem, że w Hollywood gwiazda twierdząca publicznie, że nie weźmie szczepionki, popełnia samobójstwo w karierze.

– Hollywood jest silnie związany z medycznym kartelem. Są różne tego przyczyny, ale jedna to po prostu taka, że sławny aktor przyciąga uwagę wielkiej publiczności jeśli mówi COKOLWIEK. W 1992, byłem obecny na waszej demonstracji przeciw FDA w Los Angeles. Jeden czy dwóch aktorów mówiło przeciw FDA. Od tego czasu byłbyś mocno ściśnięty, jeślibyś miał znaleźć aktora mówiącego cokolwiek przeciw medycznemu kartelowi.

– A co w Narodowym Instytucie Zdrowia, jaki jest nastrój i

stan umysłów?

– Ludzie konkurują ze sobą o pieniądze na badania. Ostatnią rzeczą, o jakiej myślą jest rzucić wyzwanie panującemu status quo. Są w stanie wojny międzyzakładowej o te pieniądze. Nie potrzebują dodatkowych kłopotów. To jest bardzo izolowany system. Zależy od idei, która mówi o tym, że nowoczesna medycyna jest bardzo skuteczna na każdym polu. Dopuszczać systemowe problemy w jakiejś dziedzinie to rzucić wątpliwości na całe przedsięwzięcie. Można by zatem pomyśleć, że NIH jest ostatnim miejscem do organizowania demonstracji. Ale odwrotność tego jest prawdą. Jeśliby 5000 ludzi pokazało się tam żądając pokazania aktualnych korzyści z takiego systemu badań, żądając wiedzy na temat realnych korzyści zdrowotnych, jakie odniosła publika z miliardów USD zmarnowanych na ten instytut, to może by coś się zaczęło. Może jakaś iskra by poszła. W wyniku dalszych demonstracji można by dostać różnego rodzaju „spady informacyjne”, ktoś mógłby zapoczątkować jakieś przecieki.

– Dobra myśl.

– Ludzie w garniturach stojący tak blisko tych budynków, na ile policja pozwoli. W garniturach biznesowych, dresach, matki i dzieci. Z dobrobytu i z biedy. Wszystkie rodzaje ludzi.

– A co z połączoną destrukcyjną mocą licznych szczepionek dawanych dzieciom w dzisiejszych czasach?

– To parodia i przestępstwo. Nie ma żadnych realnych studiów żadnego stopnia głębokości, które by były nad tym prowadzone. Zakłada się, że szczepionki są bezpieczne, a zatem dowolna ich ilość dawana dzieciom razem również jest bezpieczna. Ale prawda jest taka, że szczepionki nie są bezpieczne. Zatem potencjalne zniszczenie zwiększa się, kiedy daje się ich wiele w krótkim okresie czasu.

– Właśnie mamy jesienny sezon szczepionkowy.

– Tak, jakby tylko te zarazki na jesieni leciały do USA z Azji. Publiczność ma tę przesłankę. Gdyby to zdarzyło się w kwietniu, to jest to przeziębienie. Jak w październiku – to grypa.

– Czy żałuje pan wielu lat pracy na tym polu?

– Tak, ale po tym wywiadzie trochę mniej. I pracuję na inne sposoby. Daję informacje pewnym ludziom kiedy uważam, że użyją ich dobrze.

– Jaka jest jedna rzecz, którą chciałby pan, by była rozumiana przez publikę?

– Że ciężar dowodu ustalającego bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek spoczywa na ludziach, którzy je produkują i licencjonują dla publicznego użytku. Tylko tyle. Ciężar dowodu nie tkwi na mnie czy tobie. A dla dowodu potrzeba dobrze zaprojektowanych długoterminowych studiów. Potrzeba szerokiego śledzenia. Trzeba przeprowadzać wywiady z matkami i uważać na to, co mówią o dzieciach i co zdarzyło się po szczepieniach. Trzeba tych rzeczy – ale ich nie ma.

– Nie ma tych rzeczy?

– Nie ma.

– Aby uniknąć pomieszania, proszę o powtórzenie w krótkim przeglądzie jeszcze raz problemów chorobowych, jakie mogą spowodować szczepionki. Jakie choroby, jak to się dzieje.

– Mówimy tu o dwóch potencjalnie szkodliwych sprawach. Pierwsza, że można dostać chorobę ze szczepionki, która jest uważana za coś, co go przed nią ochroni. Ponieważ jakaś wersja choroby jest w szczepionce – by od tego zacząć. Po drugie nie zachoruje na TĄ chorobę, ale w jakimś czasie później, być może zaraz, a może i nie zaraz, zachoruje na coś innego wywołanego przez szczepionkę. Może to być autyzm, coś, co będzie zwane autyzmem, a może jakaś inna choroba jak zapalenie opon

mózgowych. Może zostać mentalnie ograniczony.

– Czy jest jakiś sposób porównania względnej częstotliwości tych dwóch spraw?

– Nie. Ponieważ ich śledzenie jest prawie żadne. Możemy tylko zgadywać. Jeśli się zapytać o to, czy z populacji 100 tysięcy dzieci zaszczepionych na odrę, jak wiele z nich zapadnie na nią, a u jak wielu rozwiną się inne problemy od szczepionki, nie ma wiarygodnej odpowiedzi. To jest to, co ja mówię. Szczepionki to zabobony. A z zabobonami jest tak, że nie można z nich otrzymać użytecznych faktów. Można tylko dostać bajki, z których większość zaprojektowano po to, by podsycić zabobon. Ale po tak wielu kampaniach szczepionkowych możemy połączyć w całość jakąś historię, która objawia bardzo niepokojące rzeczy. Ludzie zostali poszkodowani, a szkoda jest realna i może być głęboka i oznaczać śmierć. Szkoda NIE jest ograniczona do kilku przypadków, jak nas się chce przywieść do wiary. W USA istnieją grupy matek, które świadczą (zeznają) o autyzmie i dziecięcych szczepionkach. Przychodzą i występują na spotkaniach. Istotnie próbują wypełnić lukę stworzoną przez badaczy i lekarzy, którzy wypinają tyłki na całą sprawę.

– Proszę mi pozwolić zapytać o to. Jeśli wziąć dziecko, powiedzmy z Bostonu i wychować je za pomocą dobrego jedzenia, ćwiczeń każdego dnia i byłoby kochane przez rodziców i nie dać mu szczepionki na odrę, jaki byłby jego zdrowotny status w porównaniu do przeciętnego dziecka z Bostonu jedzącego słabo i siedzącego 5 godzin przed TV dziennie, które dostanie szczepionkę na odrę?

– Oczywiście grają tu rolę różne czynniki, ale założyłbym się o lepszy status zdrowotny pierwszego dziecka. Jeśli złapie odrę, jeśli będzie w wieku 9 lat, są szanse, że będzie o wiele lżejsza, niż w przypadku 2-go dziecka. Założyłbym się o pierwsze dziecko za każdym razem.

– Jak długo pan pracował ze szczepionkami?

– Więcej niż 10 lat.

– Spoglądając teraz wstecz, czy może pan przypomnieć sobie jakąś dobrą przyczynę by powiedzieć, że szczepionki są skuteczne?

– Nie, nie mogę. Jeślibym miał teraz dziecko, to ostatnią rzeczą którą bym dozwolił, jest szczepienie. Przeniósłbym się do innego stanu, jeślibym musiał. Zmieniłbym nazwisko. Zniknąłbym. Razem z rodziną. Nie mówię, że musiałyby do tego dojść. Są sposoby, aby łagodnie obejść ten system, jeśli się wie, jak działać. Są wyjątki (zwolnienia), które można zdeklarować, w każdym stanie, oparte na religijnych przekonaniach czy filozoficznych poglądach. Jeśliby trzeba zadać cios, działałbym.

– Ale teraz istnieją wszędzie dzieci, które dostały szczepionki i wydają się być zdrowe.

– Kluczowym słowem jest tu „wydawać się”. A co z tymi dziećmi, które nie mogą skoncentrować się na nauce? Które mają napady wściekłości od czasu do czasu? Które nie całkiem posiadają swe mentalne zdolności? Wiem, że jest wiele takich przypadków dla wszystkich tych upośledzeń, ale szczepionki są jedną przyczyną. Nie ryzykowałbym. Nie widzę racji, dla której można ryzykować. Mówiąc szczerze, nie widzę racji, aby pozwalać rządowi mieć tu ostatnie słowo. Rządowa medycyna z mego doświadczenia jest często sprzecznością w terminach. Można mówić o jednym czy drugim, ale nie o dwóch („You get one or the other, but not both”).

– Tak dochodzimy do poziomu graczy na scenie.

– Tak. Pozostawmy tych, którzy chcą brać szczepionki i skłaniających się do tego, by je brać. Ale jak powiedziałem wcześniej, nie ma poziomu graczy na scenie, jeśli scena jest usiana kłamstwami. I kiedy chodzi o dzieci, to rodzice podejmują decyzje. Ci rodzice potrzebują poważnej dawki prawdy. A co z dzieckiem, o którym mówiłem, że zmarło od

szczepionki DPT? Na podstawie jakiej informacji działają rodzice? Mogę wam powiedzieć, że to strasznie zaważyło. To nie była realna informacja.

– Ludzie propagandy medycznej wespół z prasą, straszą rodziców piekłem strasznych scenariuszy o tym, co się zdarzy, jeśli ich dziecko nie dostanie szczepionki.

– Usiłują uczynić z tego przestępstwo, jeśli odmawia się wzięcia szczepionki. Przyrównują to do złego rodzicielstwa. Zwycięża się to lepszą informacją. To zawsze jest wyzwaniem, żeby buntować się przeciw władzom. I tylko ty decydujesz się, czy to zrobić. To jest zawsze odpowiedzialność każdej osoby, aby kształtować swą duszę. Medyczny kartel lubi ten zakład. On zakłada się, że strach zwycięży.

Z dr Markiem Randallem rozmawiał Jon Rappoport

Źródło oryginalne: www.nomorefakenews.com

Źródło polskie: [Monitor Polski](#)

OD AUTORA

Dr Mark Randall to pseudonim naukowca, który pracował wiele lat w laboratoriach głównych farmaceutycznych firm i amerykańskiego rządowego Narodowego Instytutu Zdrowia. Mark odszedł na emeryturę w ostatniej dekadzie. Powiada, że był zdegustowany tym, „co wykrył o szczepionkach”.

Jak wiecie, od startu serwisu „nomorefakenews” (nigdy więcej kanciarskich wiadomości), zapoczątkowałem atak przeciw nienaukowym i niebezpiecznym stwierdzeniom o bezpieczeństwie i skuteczności szczepionek. Mark był jednym z mych źródeł. Nie jest zbyt chętny do rozmów, nawet pod osłoną anonimowości, ale przy obecnym kroku, by uczynić szczepionki obowiązkowymi, z czyhającymi karami jak kwarantanna -zdecydował się przerwać milczenie. żyje komfortowo na emeryturze, ale jak wiele z mych długoterminowych źródeł, zyskał świadomość o swej poprzedniej robocie. Jest świadomy o zasięgu medycznego kartelu i jego celach depopulacyjnych, kontroli umysłów i ogólnego osłabienia

populacji.